



Sygn. akt IV CSK 134/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa "M. " Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko
Miastu S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 6 listopada 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 października 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka „M.” spółka z o.o. w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Miasta S. na swoją rzecz kwoty 117.120 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2011 r.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 r., Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 39.040 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Ustalił, że w dniu 4 maja 2009 r. między powódką a S. Klubem Piłkarskim [...], została zawarta umowa o wykonanie opracowania dokumentacji projektowej „Projekt Boiska do Piłki Nożnej na terenie Stadionu [...]”. Ustalono w niej wynagrodzenie za dokumentację w wysokości 39.040 zł brutto, płatne w trzech ratach na podstawie faktury w terminie odpowiednio do 10 marca, do 10 czerwca i do 10 sierpnia 2010 r. Projektant zastrzegł sobie w stosunku do dokumentacji projektowej wszelkie prawa wynikające z ustawy o prawie autorskim oraz z przepisów o wynalazczości. Powódka wykonała umowę. Dokumentacja została przekazana do Klubu w marcu 2010 r., który w dniu 23 kwietnia 2010 r. złożył projekt boiska do Urzędu Miejskiego w S. Pozwane Miasto S. było investorem głównym inwestycji „Przebudowa stadionu piłkarskiego [...]”. Realizację budowy tego stadionu zlecił Rejonowemu Zarządowi Inwestycji (RZI) w S. Umowa o roboty budowlane, na podstawie której doszło do realizacji inwestycji, została zawarta przez RZI w S., działającego na rzecz Miasta S., z M. spółką z o.o. w S. Termin rozpoczęcia robót ustalony został na dzień 28 października 2010 r., a termin zakończenia robót i zgłoszenia do odbioru ustalono na dzień 30 czerwca 2011 r. Inwestycja została zrealizowana w oparciu o dokumentację projektową wykonaną przez powódkę na zlecenie S. Klubu Piłkarskiego.

Nieruchomość, na której znajduje się stadion [...], stanowi własność Miasta S. Klub Piłkarski [...] jest posiadaczem tego obiektu na podstawie umowy użyczenia. S. Klub Piłkarski nie jest jednostką organizacyjną Miasta S.

Powódka za wykonaną dokumentację projektową wystawiła dla S. Klubu Piłkarskiego [...], zgodnie z postanowieniami umowy, faktury na łączną kwotę 39.040 zł. Wobec nieuregulowana tej należności powódka wystosowała pisemne wezwanie do zapłaty kierowane do Klubu Piłkarskiego [...]. Mimo wezwania, Klub

nie zapłacił powódce należnego wynagrodzenia. Pismem z dnia 2 stycznia 2011 r., powódka odstąpiła od umowy z dnia 4 maja 2009 r. dotyczącej opracowania dokumentacji projektowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo oceniane na podstawie przepisów art. 79 w zw. z art. 61 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm., dalej: „pr. autorskie”) nie było zasadne. Pozwany na podstawie projektu sporządzonego przez powódkę dla S. Klubu Piłkarskiego, wybudował boisko na stadionie przy ulicy [...], a wykorzystując projekt nie naruszył przepisów pr. autorskiego, gdyż projekt boiska do piłki nożnej otrzymał od Klubu, który był jego właścicielem i posiadał prawo do jego wykorzystania. Klub miał prawo dysponowania projektem zarówno w chwili, gdy przekazywał go inwestorowi głównemu (pozwanemu), jak i gdy pozwany przekazywał dokumentację inwestorowi zastępczemu w celu wybudowania na jego podstawie boiska na stadionie [...]. Projekt wykorzystany został wyłącznie do realizacji jednego, konkretnego obiektu przy ulicy [...], dla budowy którego był stworzony. Projekt został zatem wykorzystany, tak jak określono w umowie. Nie może być zatem mowy o eksploatacji tej dokumentacji na innym polu niż przewidzianym w umowie. W tym stanie rzeczy, zrealizowanie przez Miasto S. inwestycji w oparciu o sporną dokumentację, nie nastąpiło z naruszeniem praw autorskich powódki.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że podana w pozwie podstawa faktyczna żądania pozwalała na zakwalifikowanie roszczenia w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia jako opartego na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pozwany wykorzystał dokumentację projektową wykonaną przez powódkę dla przebudowy obiektu na ulicy [...], który jest własnością miasta, a zamawiający projekt jest jego posiadaczem na podstawie umowy użyczenia, który zobowiązał się dostarczyć pozwanemu tę dokumentację. Powódka za wykonanie dokumentacji projektowej nie otrzymała umówionego wynagrodzenia. Oznacza to, że roszczenie powódki jest usprawiedliwione w zakresie wysokości wynagrodzenia ustalonego w oparciu o umowę o prace projektowe, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.). Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 39.040 zł, stanowiącą równowartość

ustalonego w umowie o prace projektowe wynagrodzenia za dokumentację projektową.

Na skutek rozpoznania apelacji wniesionych przez obie strony od wyroku Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 12 października 2012 r., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że powództwo oddalił, zmieniając równocześnie rozstrzygnięcie o kosztach procesu; oddalił apelację powódki oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Za uzasadniony uznał zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. podniesiony w apelacji pozwanego. Powódka, określając podstawę faktyczną nie określiła podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, niemniej całokształt powoływanych okoliczności faktycznych, nie nasuwał żadnych wątpliwości, że żądanie znajdowało oparcie w przepisach pr. autorskiego, w szczególności w art. 79 tej ustawy, które to regulacje powódka powoływała w przedsądowych wezwaniach do zapłaty. O oparciu dochodzonego roszczenia na przepisach prawa autorskiego świadczy też wysokość dochodzonego roszczenia, stanowiącego trzykrotność umówionego w umowie o wykonanie dokumentacji projektowej wynagrodzenia, co odpowiada „sumie pieniężnej” określonej dyspozycją art. 79 pr. autorskiego. Ani w treści pozwu, ani w dalszym toku postępowania powódka nie podnosiła żadnych twierdzeń co do okoliczności wskazujących na zaistnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Stanowisko to potwierdza także treść apelacji powódki konsekwentnie odwołująca się do przepisów prawa autorskiego.

Nawet jednak, gdyby przyjąć, że zasadność zgłoszonego żądania należałoby ocenić według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, to zasadny był zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 405 k.c. Niezasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że pozwany jest wzbogacony o przebudowany obiekt sportowy, przez co zwiększyła się jego wartość. Zwiększenie wartości nieruchomości będącej przedmiotem własności pozwanego nastąpiło bowiem w wyniku przebudowy stadionu dokonanej na podstawie umowy o roboty budowlane zawartej pomiędzy inwestorem zastępczym a wykonawcą. W sprawie brak jest ustaleń - które były zresztą zbędne - czy nastąpiła zapłata za te roboty. Gdyby tak jednak nie było, to ewentualne wzbogacenie pozwanego odbyłoby się kosztem wykonawcy. Można

było co najwyżej przyjąć, że wzbogacenie pozwanego polegało na zaoszczędzeniu wydatków na wykonanie dokumentacji projektowej niezbędnej do uzyskania pozwolenia na budowę i dalszej realizacji inwestycji. Przyczyną tego wzbogacenia było bezpłatne otrzymanie gotowej dokumentacji projektowej od Klubu Piłkarskiego [...]. Zubożenie powódki polegało tymczasem na nieuzyskaniu umówionego wynagrodzenia za sporządzoną dokumentację projektową. Jego przyczyną była odmowa zapłaty tego wynagrodzenia przez kontrahenta umownego powódki, tj. S. Klubu Piłkarskiego. Zatem przyczyny wzbogacenia pozwanego i zubożenia powódki nie są tożsame.

Nie występuje również przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia w postaci braku podstawy prawnej przysporzenia. Pozwany nabył bowiem dokumentację projektową przebudowy boiska od S. Klubu Piłkarskiego [...], który z kolei nabył go na podstawie umowy zawartej z powódką. Bez znaczenia pozostaje przy tym, czy czynność „nabycia” projektu przez pozwanego miała charakter czynności prawnej, czy jedynie faktycznej (przekazanie projektu). „Bezpodstawność” w rozumieniu art. 405 k.c., oznacza bowiem sytuację, w której wzbogacenie nie stanowi prawidłowego następstwa elementu uregulowanego w ramach istniejącego „pierwotnie” stosunku prawnego. W sytuacji zatem, gdy inwestorem głównym przebudowy stadionu był pozwany, jako właściciel gruntu, to „przekazanie” projektu tej przebudowy przez Klub odbyło się na podstawie istniejącej *causae*, czyli szeroko rozumianej podstawy prawnej.

Odnosząc się do apelacji powódki, Sąd Apelacyjny przyjął, że przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 prawa autorskiego. Jeżeli dzieło ma cechy utworu do ochrony praw jego twórcy znajdą zastosowanie przepisy prawa autorskiego. Przedmiotem umowy zawartej przez powódkę z S. Klubem Piłkarskim w dniu 4 maja 2009 r. był utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. autorskiego. Umowa ta stanowiła więc umowę o dzieło autorskie, do której należy stosować przepisy k.c. o umowie o dzieło, zaś w zakresie w którym dzieło jest utworem, przepisy prawa autorskiego. Zgodnie z treścią umowy, wykonawca (powódka) była zobowiązana wydać zamawiającemu (S. Klubowi Piłkarskiemu) egzemplarz utworu i to uczyniła. Egzemplarz tego utworu stał się własnością zamawiającego. Nie spowodowało to jednak przejścia na zamawiającego ogółu

autorskich praw majątkowych wykonawcy (twórcy), co zostało zresztą zastrzeżone w samej treści umowy. Zgodnie z art. 52 ust. 1 pr. autorskiego, przeniesienie własności egzemplarza utworu nie powoduje przejścia autorskich praw majątkowych. Od tej zasady ustawodawca przewidział jednak wyjątek w art. 61 pr. autorskiego, według którego jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie od twórcy egzemplarza projektu architektonicznego lub architektoniczno-urbanistycznego obejmuje prawo zastosowania go tylko do jednej budowy. Oznacza to, że z zakresu autorskich praw majątkowych przysługujących twórcy egzemplarza projektu wyłączone zostało prawo zastosowania tego projektu do jednej konkretnej budowy. Prawo to bowiem przechodzi na nabywcę egzemplarza projektu. Ponadto prawo zastosowania projektu do jednej konkretnej budowy jest niewątpliwie prawem majątkowym, co do którego przepisy prawa nie przewidują żadnych ograniczeń w zakresie jego zbycia. Nie jest ono powiązane ściśle z osobą nabywcy projektu od jego twórcy. Prawo to może być więc przedmiotem obrotu.

S. Klub Piłkarski, który nabył dokumentację projektową na podstawie umowy z powódką, mógł przenieść swoje prawo do zastosowania projektu do przebudowy określonego obiektu na pozwaną, która wykorzystała go w ten właśnie sposób. Nie doszło zatem do naruszenia majątkowych praw autorskich powódki.

W tej sytuacji jej roszczenie oparte na art. 79 pr. autorskiego nie mogło zostać uwzględnione.

Dokumentacja projektowa została wykonana i wydana zamawiającemu w marcu 2010 r., a w kwietniu 2010 r. została przekazana pozwanemu. W dniu 21 października 2010 r. została zawarta umowa o roboty budowlane w oparciu o przedmiotową dokumentację i rozpoczęto realizację inwestycji. Oświadczenie powódki z dnia 2 stycznia 2011 r. o odstąpieniu od umowy zostało zatem złożone po nabyciu prawa do zastosowania projektu do przebudowy stadionu, a nawet po rozpoczęciu inwestycji opartej na tym projekcie. Niezależnie zatem od tego, czy odstąpienie od umowy z dnia 4 maja 2009 r. było skuteczne, pozwana nabyła prawo zastosowania projektu do rozbudowy stadionu, gdyż jako osoba trzecia, niebędąca stroną stosunku prawnego łączącego powódkę z zamawiającym, nie może ponosić ujemnych konsekwencji podejmowanych przez nich czynności

prawnych, po nabyciu przez nią uprawnień. Badanie skuteczności odstąpienia przez powódkę od umowy było więc zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Od wyroku Sądu drugiej instancji skargę kasacyjną wniosła powódka, która zaskarżyła go w całości. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie przepisów: art. 405 w zw. z art. 491 k.c. oraz art. 61 pr. autorskiego w zw. z art. 491 k.c. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 321 k.p.c. Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że Sąd pierwszej instancji uwzględniając częściowo powództwo na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu naruszył powołany wyżej przepis. Zakaz orzekania ponad żądanie dotyczy samego żądania (*petitum*) oraz jego podstawy faktycznej przytoczonej przez stronę powodową w pozwie, ewentualnie później w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji (*causa petendi*), dla uzasadnienia zgłoszonego żądania. Wyrokując, sąd powinien orzec nie tylko o roszczeniu zgłoszonym w pozwie i w jego granicach, ale także w granicach podstawy faktycznej podanej przez powoda (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38, z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 476/09, niepubl.). Granice żądania w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. określa przede wszystkim wysokość dochodzonych roszczeń, co oznacza, że sąd nie może uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód (zasądzić ponad żądanie). Przepis ten, określając granice wyrokowania, wskazuje również, że sąd nie może wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 r., III UK 20/10, niepubl.). Nie dochodzi do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. wówczas, gdy sąd, zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, uwzględnia powództwo na jednej z wchodzących w rachubę podstaw prawnych, jeżeli tylko uzasadnia to podstawą faktyczną określona w pozwie. Nawet bowiem wskazana przez stronę powodową podstawa prawna żądania nie jest przeszkodą do uwzględnienia przez sąd żądania na innej

podstawie prawnej w ramach podstawy faktycznej określonej pozwem, (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2002 r., II CKN 829/00, niepubl., z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 115/01, niepubl., z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38, z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 32, z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 220/10 oraz z dnia 18 sierpnia 2011 r., I CSK 44/11, niepubl.).

Przytoczone przez powódkę okoliczności uzasadniające żądanie pozwu, jak również wysokość żądanej kwoty, stanowiącej trzykrotność wynagrodzenia ustalonego w umowie zawartej z S. Klubem Piłkarskim za opracowanie projektu, jednoznacznie wskazywały na to, że roszczenie zostało oparte na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. autorskiego, tj. na powództwie o charakterze odszkodowawczym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 633/10, OSNC 2012, nr 3, poz. 37 oraz z dnia 14 grudnia 2012 r., I CNP 25/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 89). Jednakże w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji powódka zajęła jednoznaczne stanowisko, że nie wskazuje konkretnej podstawy prawnej swojego żądania, co obligowało sąd do oceny żądania pozwu przez pryzmat wszelkich możliwych podstaw prawnych, które uzasadniałyby jego uwzględnienie w całości bądź w części, w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Nie jest bowiem wykluczona kumulacja roszczeń dochodzonych na obu podstawach prawnych (art. 414 k.c.). Jeżeli więc w ocenie Sądu pierwszej instancji w świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych roszczenie powódki nie było zasadne na podstawie przepisów pr. autorskiego dotyczących roszczenia odszkodowawczego, lecz było częściowo zasadne na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, uprawniało to sąd do uwzględnienia powództwa na tej podstawie prawnej bez naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Do przeciwnego wniosku nie prowadzi także analiza treści apelacji, w której powódka żądała ponad zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji dalszą nieuwzględnioną część żądania, opierając swoje stanowisko na podstawie przepisów pr. autorskiego, które w razie ziszczenia się przesłanek w postaci naruszenia autorskiego prawa majątkowego, gwarantowały powódce silniejszą ochronę prawną od przepisów, które zastosował w sprawie Sąd pierwszej instancji. Należy przy tym podkreślić, że w apelacji powódki nie podniesiono zarzutu

naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zastosowanych przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 321 § 1 k.p.c. nie miało jednak wpływu na wynik sprawy, gdyż mimo stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił częściowo powództwo na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c., nie poprzestał na tym stwierdzeniu, lecz niekonsekwentnie w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonał merytorycznej oceny powództwa na podstawie tej właśnie podstawy prawnej, stwierdzając, że nie zachodziły przesłanki do częściowego uwzględnienia powództwa na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. O negatywnym dla strony powodowej wyniku postępowania apelacyjnego w zakresie oceny powództwa na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu zadecydowało ostatecznie więc nie to, że w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji naruszył art. 321 § 1 k.p.c., lecz to, że w ocenie Sądu drugiej instancji nie zachodziły przesłanki materialnoprawne uzasadniające uwzględnienie powództwa na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Pomimo tego, że powódka swoje powództwo oparła na twierdzeniu, że skutecznie odstąpiła od umowy zawartej z S. Klubem Piłkarskim, Sąd drugiej instancji nie zajął stanowiska, czy ta czynność ze względu na przedmiot umowy oraz szczególne regulacje zawarte w przepisach pr. autorskiego, została skutecznie przez powódkę dokonana, a jeśli tak, jakie wywołała skutki prawne pomiędzy powódką i S. Klubem Piłkarskim, w szczególności odnośnie do uprawnienia, o którym mowa w art. 61 pr. autorskiego. Z tego względu nie wiadomo nawet w sprawie czy ma zastosowanie powołany w skardze kasacyjnej przepis art. 491 § 1 k.c. przewidujący jedną z ustawowych podstaw do wykonania prawa do odstąpienia od umowy w razie zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej. Ocena skuteczności odstąpienia powódki od umowy łączącej ją z S. Klubem Piłkarskim była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż stanowiła element podstawy faktycznej powództwa, w oparciu o którą powódka dochodziła swoich roszczeń. W tym zakresie Sąd Apelacyjny swoje rozważania ograniczył do oceny, że nawet skuteczne odstąpienie od umowy przez powódkę nie miało znaczenia,

gdyż czynność ta miała miejsce już po przekazaniu pozwanemu dokumentacji projektowej, wobec czego pozwany nie może ponosić ujemnych konsekwencji wynikających z relacji umownych pomiędzy powódką i S. Klubem Piłkarskim. Wprawdzie zajętego stanowiska w przedstawionym wyżej zakresie Sąd Apelacyjny bliżej nie uzasadnił, to co do zasady jest ono trafne. Retroaktywny skutek (*ex tunc*) odstąpienia od umowy na podstawie przepisów ustawy, w tym art. 491 § 1 k.c., nie wynika z art. 494 k.c. określającego skutki odstąpienia od umowy na podstawie przepisów ustawy, lecz jest wywodzony z tego, że realizacja ustawowego prawa odstąpienia od umowy wywołuje te same skutki co skorzystanie z umownego prawa odstąpienia (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 80/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 28), w odniesieniu do którego art. 395 § 2 k.c. stanowi, że w razie skorzystania z tego prawa umowa uważana jest za nie zawartą. W orzecznictwie przeważa stanowisko, że przepis ten stanowi o przyjęciu przez ustawodawcę fikcji prawnej. W wyniku odstąpienia od umowy – abstrahując od szczególnych rozwiązań przewidzianych w przepisach pr. autorskiego w odniesieniu do odstąpienia od umowy przez twórcę - *ex lege* powstaje zobowiązanie o treści określonej przepisem art. 494 k.c. Istotne jest jednak, że mimo przyjęcia konstrukcji fikcji prawnej nakazującej traktowanie umowy tak, jakby w ogóle nie została zawarta, nie da się odwrócić wszystkich skutków prawnych, jakie zaszły pomiędzy zawarciem umowy a odstąpieniem od niej, w tym na skutek czynności z osobami trzecimi obejmujących przedmiot umowy, od której odstąpiono. Trafnie zatem przyjął Sąd Apelacyjny, że odstąpienie od umowy wywiera skutki *inter partes*, tj. tylko między stronami umowy, od której odstąpiono. W razie więc przeniesienia na rzecz osoby trzeciej prawa bądź rzeczy będących przedmiotem umowy w okresie pomiędzy jej zawarciem a odstąpieniem od niej przez jedną ze stron, odstąpienie od umowy nie wpływa na skuteczność dokonanego rozporządzenia prawem bądź rzeczą na rzecz osoby trzeciej. Powyższa zasada dotyczy także autorskich praw majątkowych, mimo że na gruncie przepisów prawa autorskiego obowiązuje w pełni zasada *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*, w konsekwencji wobec braku uprawnień poprzednika nie można nabyć nawet ze względu na dobrą wiarę jakichkolwiek podmiotowych praw autorskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia

2011 r., I CSK 237/10 (nie publ.) oraz powołane w nim orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1926 r., I C 712/25 (OSN (C) 1926, nr 1, poz. 84). W odniesieniu do okoliczności sprawy oznacza to, że skuteczne odstąpienie przez powódkę od umowy łączącej ją z S. Klubem Piłkarskim na podstawie art. 491 § 1 k.c. nie miałyby żadnego skutku wobec pozwanego, w tym także na przyszłość - po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy - gdyby przed wykonaniem przez powódkę tego prawa doszło do skutecznego przeniesienia uprawnienia, o którym mowa w art. 61 pr. autorskiego, na pozwanego. O ile jednak do przeniesienia omawianego uprawnienia na pozwanego nie doszłoby, to skuteczne odstąpienie od umowy przez powódkę pozbawiałoby możliwości korzystania przez pozwanego z autorskiego prawa majątkowego powódki w zakresie określonym w art. 61 pr. autorskiego.

Znaczna część wyводу Sądu drugiej instancji poświęcona została analizie przenoszalności uprawnienia wynikającego z art. 61 pr. autorskiego. Co do tego zagadnienia Sąd Apelacyjny zaaprobował pogląd wyrażony w piśmiennictwie prawniczym o przenoszalności tego uprawnienia. Mimo to, Sąd drugiej instancji nie odniósł się jednoznacznie do tego, czy S. Klub Piłkarki przeniósł to uprawnienie na pozwanego. W tym zakresie wywód Sądu drugiej instancji jest niejasny, co wynika z tego, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie stwierdzono jednoznacznie, aby doszło do przeniesienia wskazanego wyżej uprawnienia na pozwanego, lecz przyjęto jedynie, że doszło do nabycia przez pozwanego dokumentacji projektowej, przy czym - w ocenie tego Sądu - rzeczą obojętną było, czy pozwany nabył dokumentację w drodze czynności prawnej, czy też na podstawie czynności faktycznej – przekazania dokumentacji. Stanowiska tego, iż czynność faktyczna w postaci przekazania dokumentacji (rzeczy ruchomej) przeniosła prawo własności do tej dokumentacji a wraz z nią autorskie prawo majątkowe w zakresie przewidzianym w art. 61 pr. autorskiego, Sąd Apelacyjny jednak bliżej nie uzasadnił. Było to konsekwencją pominięcia przez ten Sąd bliższego określenia charakteru prawnego uprawnienia przewidzianego w art. 61 pr. autorskiego, a w konsekwencji zasad, według których można według przepisów pr. autorskiego przenieść to uprawnienie na osobę trzecią. Brak jednoznacznych ustaleń i ocen prawnych odnoszących się do skutków

prawnych, jakie według przepisów kodeksu cywilnego oraz pr. autorskiego wywołała czynność powódki odstąpienia od umowy zawartej z S. Klubem Piłkarskim oraz co do sposobu i czasu przeniesienia na pozwanego uprawnienia przewidzianego w art. 61 pr. autorskiego nie pozwala odeprzeć zarzutu naruszenia tego przepisu w zw. z art. 491 k.c.

Brak jednoznacznych ustaleń powyższych kwestii czyni także przedwczesnym możliwość odniesienia się do zarzutu naruszenia art. 405 w zw. z art. 491 k.c. Dla zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia z powodu korzystania z autorskich praw majątkowych istotne jest bowiem ustalenie, czy podmiot, który z tych praw korzystał, miał skuteczne wobec twórcy uprawnienie do tego. W stosunku do stanowiska Sądu Apelacyjnego w zakresie analizy podstaw odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należy jedynie stwierdzić, że samo korzystanie z utworu bez skutecznego uprawnienia do tego wobec twórcy jest źródłem korzyści (wzbogacenia) naruszydela uzyskanej kosztem (zubożenia) uprawnionego twórcy, gdyż korzystanie z utworu prowadzi przynajmniej do zaoszczędzenia wydatku na należne twórcy, zgodnie z art. 17 pr. autorskiego, wynagrodzenie.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.